

0 Wstęp 25

Czy wdrożenie jest miarą skuteczności zespołu projektowego? Niekoniecznie, ale... Wdrażanie nowych rozwiązań jest multidyscyplinarnym zajęciem i jego powodzenie zależy od bardzo wielu powiązanych czynników. Dysponujemy licznymi narzędziami, dzięki którym można efektywnie i wiarygodnie prototypować, testować i oceniać projekty, ale to właśnie wprowadzanie rozwiązań w docelowej skali i w „naturalnym środowisku” daje pełną możliwość ewaluacji założeń projektowych i wszystkich decyzji, które złożyły się na koncepcję rozwiązania.

Podczas zeszłorocznej gali konkursu Dobry Wzór troje projektantów debatowało na scenie o designie¹. Była mowa między innymi o konieczności pracy u podstaw, braku zrozumienia „naszej” roli i konieczności edukowania przedsiębiorców. Naprawdę? Miałem wrażenie, jakbym cofnął się w czasie o 15–20 lat. A przecież dużo się zmieniło – zarówno w kwestii profesjonalizacji projektowania, jak i dojrzałości biznesu i instytucji. Chyba naprawdę nie powinniśmy już mieć kompleksów. Wydaje się, że poziom wdrożeń jest odzwierciedleniem poziomu rozwoju ekonomicznego kraju i są to elementy wzajemnie na siebie oddziałujące (z proporcjonalnością tego oddziaływania). Oczywiście dystrybucja dojrzałości nie jest równomierna, a modelem, który świetnie to pokazuje, jest design ladder² opracowany przez DDC, do którego często odwołują się nasi autorzy i autorki. Świadomość tej relacji pozwala zrozumieć, dlaczego aspiracje tak często rozmiągają się z możliwym do realizacji zakresem prac projektowych.

W środowiskowych dyskusjach często jest mowa o wpływie designu – na gospodarkę, kulturę, społeczeństwo, planetę. Ambicje są coraz większe. Być może patrząc designocentrycznie, przeceniamy naszą rolę i znaczenie naszej profesji.

Planując letni numer, chcieliśmy przyjrzeć się realnemu wpływowi projektowania. Być może nasze redakcyjne aspiracje również były zbyt wygórowane i próbowaliśmy w jednym numerze połączyć nadmiar wątków. Efektem jest wydanie, które mówi o teorii i dobrych praktykach, ale przede wszystkim prezentuje case studies wdrożonych projektów. Są bardzo zróżnicowane, ale wszystkie łączy uwzględnienie perspektywy użytkowników. Co zastanawiające – nie ma wśród nich żadnego wdrożenia produktowego.

Michał Maciukiewicz, bazując na własnych doświadczeniach zawodowych oraz odwołując się do teorii, pokazuje trzy wzajemnie wspierające się filary stabilnego procesu projektowego, które wpływają na skuteczność wdrożenia.

Gustaw Jakubowski i Karolina Michalkowska, widząc paradoksy projektowania innowacyjnych rozwiązań w krótkoterminowym świecie, pokazują, jak połączyć długoterminowe myślenie (futures thinking / foresight), metody projektowe i eksperymenty, by wspierać wprowadzanie realnych i mierzalnych zmian. Odwołują się do doświadczeń zdobytych w dużych projektach – niestety, mogą o nich mówić jedynie dość enigmatycznie ze względu na umowy o zachowaniu poufności.

Podobnie w przypadku wdrażania usług w Warcie nie wszystkie szczegóły mogą być upublicznione, ale opis długiego procesu przedstawiony przez Weronikę Rochacką Gagliardi i Annę Kuczyńską pokazuje skalę wyzwań, a także sposoby tworzenia rozwiązań, z których przyszli użytkownicy (i wszyscy interesariusze) będą chcieli korzystać. O skuteczności takiego podejścia świadczy dalszy rozwój usług Warty w tym duchu.

Krystian Banet i Anna Treska-Siwon wyczerpująco prezentują wdrożenie ogromnego projektu krakowskiego SIM. Bardzo szczegółowy opis całego procesu może być inspiracją i źródłem cennej wiedzy dla innych zespołów podejmujących podobne wyzwania.

O projektowaniu, które jednocześnie jest niszowe i coraz powszechniej potrzebne, pisze David Sypniewski. Metodycznie opisuje tworzenie wayfindingów w sytuacjach ograniczonych zasobów materialnych i czasowych, powstających na potrzeby osób w stresie oraz posługujących się różnymi językami. Pretekstem jest pojawienie się dużej grupy uchodźców w początkowej fazie rosyjskiej pełnoskalowej agresji na Ukrainie w 2022 roku, ale wnioski i rekomendacje mają charakter uniwersalny i mogą pomóc efektywnie wdrażać systemy komunikacji wizualnej, które naprawdę będą działać.

Nie zapominajmy też o perspektywie osób studiujących i kończących studia. Dla nich możliwość prezentacji w portfolio wdrożonego projektu często jest szalenie istotna. Ale jeszcze ważniejsze jest chyba budowanie poczucia sprawczości i pewności siebie zdobywane w „prawdziwych projektach”. Doświadczenia płynące z powstania Żywej Ściany na ASP w Katowicach opisują Weronika Najduch i Ola Sacha.

Na koniec, w cyklu *Okiem praktyków*, łyżka dziegciu, ale z odrobiną nadziei. Publikacja raportu Centrum Rozwoju Przemysłów Kreatywnych *Zaprojektować polski design* przywróciła przerwana przed laty dyskusję na temat stanu wzornictwa w Polsce i działań mogących wpłynąć na poprawę sytuacji w branży. Jednak świadomość, że mimo upływu lat wciąż

rozmawiamy o tym samym, wyraźne i frustrujące odczucia déjà vu zachęciły Ewę Gołębiowską do analiz podobnych dokumentów z ostatniego ćwierćwiecza. Dlaczego tak niewiele z nich wynika? Przeczytajcie.

Ale, ale, czy najlepszym sposobem pokazania skuteczności designu nie jest codzienna praca nad wdrażaniem rozwiązań, które coś zmieniają na lepsze?

Piotr Hojda
redaktor prowadzący numeru

Okładka: [Mateusz Machalski](#) →, jeden z najbardziej płodnych polskich projektantów, mający na swoim koncie dziesiątki wdrożonych projektów krojów pisma, identyfikacji wizualnych, kampanii i innych.

Przypisy

1. W debacie brali udział Katarzyna Borkowska (Kabo & Pydo), Michał Bonikowski oraz Daniel Kraszewski (IWP); zob. instytutwzornictwa.com/wiadomosci/dobry_wzor_2024/ [data dostępu: 20.7.2025].
2. *The Design Ladder*, w: *Design Delivers*, Dutch Design Center, 2018, ddc.dk/wp-content/uploads/2021/09/Design-Delivers-How-design-accelerates-your-business.pdf [data dostępu: 20.7.2025].